

## ROZDZIAŁ I

# Regionalizm w prawie międzynarodowym i relacjach międzynarodowych

### 1.1. Regionalizm a regionalizacja jako alternatywa dla globalnej współpracy

#### 1.1.1. Pojęcie regionu

Termin „region” pochodzi od łacińskiego słowa *regiō*, które oznacza kierunek, lokalizację, teren. Inne źródła wskazują także na czasownik *regō* – rządzić, zarządzać, przewodzić, rozkazywać, oraz przymiotnik *rēgius* – królewski<sup>1</sup>. Konsekwentnie więc wyznacznikiem regionu będzie teren oddzielony od swojego otoczenia w sensie geograficznym, socjologicznym, politycznym i kulturowym, pozostający pod jednym prawnym zwierzchnictwem<sup>2</sup>. Kolejna definicja, autorstwa Louisa J. Cantoriego oraz Stevena L. Spiegla, odnosi się do jednostki uformowanej wyłącznie ze względu na geograficzną bliskość państw. Podmioty państwowe znajdujące się w sąsiedztwie tworzą współzależną od siebie jednostkę w stosunkach międzynarodowych<sup>3</sup>.

Koncept regionu może być rozumiany dwojako. Historycznie rzecz ujmując, poszerzyły się rodzaje regionów: z przestrzeni pomiędzy poziomem lokalnym a narodowym (wewnątrz danego państwa) do przestrzeni ponad poziomem narodowym. W pierwszym znaczeniu tego pojęcia adekwatnym synonimem będzie region ponadnarodowy bądź mikroregion. Druga konotacja zakłada istnienie międzynarodowych makroregionów zwanych często światowymi regionami. Owe większe jednostki terytorialne

---

<sup>1</sup> P. Wahl, *Europejska polityka regionalna*, Wyższa Szkoła Integracji Europejskiej, Szczecin 2003, s. 9, 53.

<sup>2</sup> E. Stadtmüller, *Regionalizm i regionalizacja jako przedmiot badań naukowych w stosunkach międzynarodowych*, w: K. Jędrzejczyk-Kuliniak, L. Kwieciński, B. Michalski, E. Stadtmüller (red.), *Regionalizacja w stosunkach międzynarodowych. Aspekty polityczno-gospodarcze*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 21.

<sup>3</sup> Definicja za L.J. Cantori, S.L. Spiegel, *The International Politics of Regions*, Palgrave Macmillan Journals, New Jersey 1973, s. 2.

będą egzystować pomiędzy poziomem państwowym a światowym<sup>4</sup>. Na potrzeby tej książki uwaga będzie skupiona na makroregionach. To bowiem makroregiony na poziomie międzynarodowym są głównym przedmiotem relacji międzynarodowych, podczas gdy działania podejmowane przez podmioty państwowe oraz pozapaństwowe wewnątrz konkretnych regionów stanowią przedmiot gałęzi nauki, jaką jest prawo międzynarodowe. Systemy lokalne wraz z ich charakterystycznymi porządkami prawnymi i politycznymi muszą, podobnie jak państwa je tworzące, funkcjonować zgodnie z normami prawa międzynarodowego, jak choćby *ius cogens*, *pacta sunt servanda*, pokojowe rozwiązywanie sporów itd. Dlatego też współpracę regionalną należy rozpatrywać w odniesieniu do porządku międzynarodowego, a nie tylko wewnątrz-krajowego. Często bowiem popełnia się błąd myślowy, rozróżniając współpracę na poziomie międzynarodowym bądź regionalnym. Prawdą jest jednak fakt, iż wszelkie działania w regionie mają także cechy międzynarodowe. Samo zjawisko regionalizmu stanowi jedną z podstawowych cech systemu międzynarodowego, na którym opiera się on w wielu dziedzinach, o czym będzie mowa w dalszej części książki.

### 1.1.2. Różne stadia i intensywność współpracy między narodami

Pisząc o regionalizmie, należy wskazać na drobne, lecz znaczące podobieństwa i różnice w charakterystyce współpracy na poziomie lokalnym. Literatura naukowa szeroko analizuje formy, a więc intensywność czasową i terytorialną regionalnego współdziałania państw. Już na wstępie należy podkreślić, iż większa część znaczących aktów jednostronnych oraz umów bilateralnych czy multilateralnych wpływających na relacje międzynarodowe pochodzi od państw. To państwa są bowiem głównymi podmiotami stosunków międzynarodowych oraz tworzonego przez nie prawa międzynarodowego. Dlatego procesy regionalizmu będą analizowane w kontekście przede wszystkim działań państw jako podstawowych inicjatorów dynamiki na poziomie nie tylko globalnym, lecz także lokalnym.

Przebieg integracji samowładnych i całowładnych państw<sup>5</sup> będzie nosił różną nazwę w zależności od zakresu czy zasięgu partnerstwa. Kolaboracja, kooperacja czy koordynacja będą się więc różnić stopniem organizacyjnej niezależności w zależności od pogłębiającej się integracji. Tutaj integrację należy rozumieć jako proces wzmożonej

---

<sup>4</sup> Ibidem, s. 2; B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino, *International Encyclopedia of Political Science*, Sage Publications, Los Angeles 2011, t. 2, hasło: *Regionalism*, s. 2243–2246.

<sup>5</sup> Prawnomiędzynarodowe rozróżnienie jednostek zostanie dokonane w rozdziale II, jednak już teraz należy podkreślić fakt, iż jedynie suwerenne państwa, mające pełne zwierzchnictwo na swoim terytorium, dysponują nieograniczonymi możliwościami kształtowania pozycji w regionie, a w konsekwencji kierowania jego rozwojem. Ewentualne ograniczenia tej działalności będą wypływać z umów zawartych pomiędzy suwerennymi państwami bądź norm międzynarodowych powszechnie przyjętych czy narzuconych stronom.

intensyfikacji interakcji pomiędzy jego uczestnikami<sup>6</sup>. Głównym celem tego procesu jest bowiem założenie międzynarodowej wspólnoty państw, które jednak zachowały przymioty samostanowienia w kwestiach zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych. Dlatego zgoda i nieprzymuszona wola każdego państwa potrzebne są do skutecznego przeprowadzenia procesów integracji. A contrario, każde działanie bez zgody państwa na szczeblu regionalnym nie będzie obarczone skutkami wiążącymi, co należy odczytywać jako złamanie powszechnie obowiązujących norm prawnomiędzynarodowych<sup>7</sup>.

Z normatywnego punktu widzenia poziom decyzyjny zmienia się, przechodzi bowiem z poziomu międzynarodowego na ponadnarodowy poprzez kooperację, koordynację i kolaborację<sup>8</sup>. Kooperacja (współpraca) jest pierwszym krokiem w kontinuum. Obejmuje ona proces dzielenia się doświadczeniem i informacjami od jednostek posiadających wciąż autonomiczną pozycję względem siebie. Natomiast koordynacja wprowadza większy stopień integracji poprzez przyjmowanie obustronnych regulacji w celu osiągnięcia lepszego wspólnego rezultatu. Kolejnym krokiem jest kolaboracja, stanowiąca najbardziej złożoną formę integracji z trzech wymienionych i pozostawiająca najmniejszy stopień dyskrecjonalności jednostce. W niektórych państwach, takich jak Australia czy Nowa Zelandia, koncept kolaboracji nawiązuje do swojego historycznego synonimu – partnerstwa. Zakłada on quasi-formalne porozumienie organizacyjne na rzecz interakcji pomiędzy państwem (rządem), społecznością a biznesem. Jest to niejako odpowiedź na wojenną definicję o zabarwieniu pejoratywnym: kolaboracjonizm oznaczał bowiem współpracę z okupującym wrogiem państwem.

Podsumowując, na potrzeby tej książki termin współpraca regionalna/międzynarodowa będzie używany jako zasadniczy element relacji międzynarodowych oraz międzyrządowych uzgodnień państw. Dlatego współpraca będzie oznaczać każdą działalność dla osiągnięcia wspólnych zysków, na rzecz wzajemnych interesów, osiągniętych poprzez wielostronną wymianę, ustanawianie stabilnych organizacji zdolnych do podejmowania wiążących norm oraz zawieranie porozumień dotyczących wspólnych spraw zgodnie z nałożonymi normami prawa. Dziedzina współpracy może zostać każdy aspekt, który jawi się jako problem w polityce regionalnej czy światowej, jak choćby pokojowa współegzystencja państw, demokracja, rządy prawa itd.<sup>9</sup>

<sup>6</sup> Za P.J. Borkowski, *Polityczne teorie integracji międzynarodowej*, Difin, Warszawa 2007, s. 15.

<sup>7</sup> Co jest ważne także dla tematyki tej książki, wszelka wymuszona współpraca regionalna będzie znamionować zakazane aspiracje imperialne. To właśnie imperializm, głównie ekspansja terytorialna, jest zabroniony prawem międzynarodowym. Zob. Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r. (Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90), art 2, ust. 4; W.J. Raymond, *Dictionary of Politics: Selected American and Foreign Political and Legal Terms*, Brunswick Publishing Corporation, Lawrenceville 1992, hasło: *Imperialism*, s. 228.

<sup>8</sup> E. Halizak, R. Kuźniar, *Stosunki międzynarodowe: geneza, struktura, dynamika*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 250.

<sup>9</sup> B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino, *International Encyclopedia...*, op. cit., hasła: *Collaboration*, s. 297, 298, *Cooperation*, s. 447.

### 1.1.3. Regionalizm a regionalizacja

Regionalizm odnosi się do politycznej idei formowania regionów poprzez formalny, oficjalnie przyjęty program:

Regionalizm oznacza grupę idei, wartości oraz celów, które przyczyniają się do utworzenia, utrzymania lub modyfikacji danego regionu lub innego porządku światowego. Jest on zwykle utożsamiany z formalną polityką i planem działania, a często prowadzi do budowania wszelkich instytucji. Ponadto regionalizm wiąże swoich uczestników w specyficznym projekcie, który jest ograniczony przestrzennie i społecznie, ale nie czasowo<sup>10</sup>.

Dodatkowo termin regionalizm jest definiowany w zależności od pochodzenia naukowców (tj. ich różnych szkół czy porządków prawnych). I tak anglosascy badacze rozumieć będą regionalizm jako inicjatywy oddolne, ale też odgórne. Europejscy naukowcy, mający kontynentalne wykształcenie, będą postrzegać regionalizm jako oddolny, endemiczny fenomen, gdzie mikroregiony są stałym elementem na mapie Unii Europejskiej w postaci systemu euroregionów<sup>11</sup>. Będzie to także definicja niemieckich politologów, zbieżna z hasłem *Regionalismus*. Co się zaś tyczy polskich badaczy, odróżniają oni regionalizm jako zjawisko oddolne od regionalizacji charakteryzującej się inicjatywą wyłącznie odgórną. Owo rozróżnienie jest silnie powiązane z przechodzeniem kompetencji wewnątrz struktury państwowej (administracja centralna oraz samorządowa), ale i europejskiej, gdzie państwo przekazało część swoich suwerennych kompetencji na rzecz organizacji ponadnarodowej, czy też przenoszenia władzy względem ruchów separatystycznych<sup>12</sup>.

Należy także podkreślić fundamentalne różnice pomiędzy regionami, co jest spowodowane różnorodnością geograficzną, demograficzną, gospodarczą czy polityczno-ustrojową jednostek je tworzących. Dlatego każde skupisko lokalne wymaga innego podejścia badawczego, gdzie metoda komparatystyczna jest wprawdzie zasadna w celu ukazania podobieństw i ewentualnych różnic między regionami, jednak nie stanowi wyłącznej podstawy analizy. Historia, etapy, tempo integracji czy zasięg wraz z formami regionalizmu będą się więc znacząco różniły. Doszukiwanie się zbliżonej ścieżki osiągnięcia tożsamej drogi w procesie regionalizmu będzie więc jedną z metod badawczych, ale nie jedyną. Na potrzeby tej książki porównanie integracji na innych kontynentach będzie miało jedynie wymiar opisowy, nie wpłynie natomiast na wystosowanie podobnej „drogi” dla państw na Pacyfiku Południowym. Każdy region należy bowiem inaczej analizować, brać pod uwagę jego

<sup>10</sup> Ibidem, hasło: *Regionalism*, s. 2244.

<sup>11</sup> Euroregiony stanowią płaszczyznę *sui generis* stworzoną do współpracy o charakterze doradczym i konsultatywnym. Dwustronna, transgraniczna pomoc świadczona jest poprzez wiążące umowy (konstytuujące dany euroregion), jak i ramy o instrumentalnej funkcji, oparte na porozumieniu dżentelmeńskim.

<sup>12</sup> R. Bieniada, *Regionalizm i regionalizacja w definicji. Wybrane problemy teoretyczne*, „Kwartalnik Naukowy OAP UW «e-Politikon»” 2013, nr 6, s. 281.

charakterystyczne aspekty, które warunkują proces regionalizmu, czy go utrudniają bądź ułatwiają, a wreszcie jakie czynniki sprawiają, iż podmioty decydują się na współpracę ponadpaństwową.

Regionalizm jest bezsprzecznie związany ze zjawiskiem regionalizacji. Odnosi się ona do formowania regionu, dzięki czemu regiony powstają i zostają utrwalane jako osobne jednostki<sup>13</sup>. Takie formowanie musi być osadzone na odpowiednim podłożu: przestrzeni regionalnej (położonej na konkretnym terytorium mającym własną tożsamość społeczną), regionalnym kompleksie (wraz z wewnątrzlokalnymi relacjami), społeczności regionalnej (zorganizowanej w sposób formalny), a także na regionalnej wspólnocie (cechującej się mnogością kontaktów tworzonych na bazie współdzielonych wartości i celów)<sup>14</sup>. Proces ten może cechować się długotrwałą intensyfikacją oraz pogłębianiem stosunków, głównie ekonomicznych, pomiędzy jego podmiotami, przede wszystkim państwami położonymi blisko siebie. Poprzez gospodarcze, społeczne, kulturalne i polityczne powiązania cały region zostaje intensywnie ze sobą skorelowany. Dlatego można przyjąć, że regionalizacja jest postrzegana jako współpraca regionalna *de facto*, podczas gdy regionalizm – *de iure*<sup>15</sup>. Ową sąsiedzką integrację daje się zaobserwować w wielu kluczowych dla interesu państwa uzgodnieniach, choćby odnoszących się do strefy wolnego handlu, unii celnej, wspólnego rynku, unii monetarnej czy najdalej idącej unii politycznej – federacji.

#### 1.1.4. Regionalizm a zjawisko globalizmu

Regionalizacja wraz z regionalizmem to międzynarodowe tendencje pojawiające się niejako w odpowiedzi na procesy globalizacji od dwóch ostatnich dekad XX w. Bardzo często stawiane są one w opozycji do globalnej integracji<sup>16</sup>. Nie wchodząc w teorię stosunków międzynarodowych oraz ram politologicznych wyżej wymienionych fenomenów panujących pomiędzy państwami, należy wziąć pod uwagę prawno-polityczne cechy tychże pojęć.

Globalizacja to proces współpracy osobnych podmiotów według szerszego światowego porządku. Charakteryzuje się on stale rosnącymi powiązaniem pomiędzy obywatelami i ich państwami, a także zwiększającą się wiedzą o tych interakcjach. Światowa integracja jest uniwersalna, dotyczy nieograniczonych podmiotów, które niezależnie

<sup>13</sup> B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino, *International Encyclopedia...*, op. cit., s. 2246.

<sup>14</sup> E. Stadtmüller, *Regionalizm i regionalizacja...*, op. cit., s. 25, 26.

<sup>15</sup> R. Orłowska, K. Żołądkiewicz (red.), *Globalizacja i regionalizacja w gospodarce światowej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2012, s. 169–171.

<sup>16</sup> Globalizacja jako forma ponadnarodowej współpracy była powszechnie stosowana, a często i nadużywana, już w XV w. przez Europejczyków w epoce odkryć geograficznych. Niemniej to XIX w. jako wiek kolonizacji może być uznany za początek kreowania światowego porządku. W procesie globalizacji na przełomie XX i XXI w. podmiotami równie ważnymi, a czasem nawet bardziej istotnymi są korporacje transnarodowe. Jednak ze względu na tematykę książki podmioty te nie będą analizowane.

od swej natury chętnie w niej uczestniczą. Proces ten dotyka gospodarki, polityki (wewnętrznej oraz zagranicznej), kultury i społeczeństwa państw w nim zaangażowanych<sup>17</sup>.

Natomiast globalizm, według Josepha Nye'a z Uniwersytetu Harvarda, odnosi się do: „stanu świata, gdzie partycypują sieci współzależności na poziomie międzykontynentalnym. Powiązania te występują poprzez przepływy i wpływy kapitału oraz towarów, informacji i idei, ludzi i siły [...]. Globalizacja i deglobalizacja odnoszą się do wzrostu lub spadku [natężenia] globalizmu”<sup>18</sup>.

Regionalizm jest postrzegany jako swoiste antidotum, przeciwwaga wobec negatywnych skutków światowej integracji. Owe mankamenty globalizmu to m.in. wzmożony konsumeryzm, liberalny dobrobyt osiągniany kosztem ubóstwa mniej rozwiniętych państw czy narodów, rosnące nierówności pomiędzy regionami bądź problemy wewnętrzne wpływające pośrednio także na sąsiednie państwa<sup>19</sup>. Dlatego regionalizm traktowany jest jako proces gwarantujący efektywniejszą współpracę pomiędzy danymi państwami oraz skupiskami lokalnymi, bardziej sprawiedliwy podział zysków płynących z handlu międzynarodowego czy światowej wymiany towarowej<sup>20</sup>.

Drugi koncept regionalizmu względem globalizmu ukazuje ich wzajemne powiązanie, a więc dodatnie współdziałanie, korelację przynoszącą korzyści jej uczestnikom. Otóż regionalne podejście do kooperacji pozwala państwom dopasować swoje systemy ustrojowe do poziomu międzynarodowego (globalnego). Faktycznie bowiem regionalizm przybliża jednostkom osiągnięcia czy starania światowe w wielu dziedzinach w sposób wydajny i sprawny. Najbardziej charakterystyczną płaszczyzną globalnego oddziaływania na państwa na poziomie regionalnym jest bez wątpienia ochrona praw człowieka. Przecież każdy system prawnej ochrony jednostek jest społecznie, a następnie ustawodawczo naznaczony przez kulturę regionu. Dodatkowo cechuje się on kwestiami tożsamości narodów sąsiedzkich, ich ustrojem, panującą religią bądź jej brakiem, pochodzeniem kultury prawnej czy wreszcie potrzebą wyrażenia się w sposób formalny, zinstytucjonalizowany<sup>21</sup>. Dlatego najczęściej regionalne systemy praw człowieka funkcjonują w ramach organizacji i konwencji regionalnej. Oprócz metod *hard law*, tradycyjnych, wiążących instrumentów prawnych, regiony wypracowały także wiele form *soft law*, które pomimo braku mocy prawnej często szybciej i bardziej kompleksowo wywierają zamierzone skutki. Systemy regionalnej ochrony praw człowieka wykształciły także bardzo efektywne mechanizmy egzekwowania norm prawnomiędzynarodowych<sup>22</sup>. Dlatego też te porządki należy postrzegać jako

---

<sup>17</sup> B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino, *International Encyclopedia...*, op. cit., *Globalization*, s. 975.

<sup>18</sup> R.O. Keohane, J.S. Nye Jr., *Globalization: What's New? What's Not? (And So What?)*, „Foreign Policy” 2000, nr 118, s. 118.

<sup>19</sup> R. Bieniada, *Regionalizm i regionalizacja...*, op. cit., s. 289.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 290.

<sup>21</sup> A. Aust, *Handbook of International Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2010, s. 219.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 215–220.

relatywnie autonomiczne, przystosowane do specyficznych potrzeb oraz uwarunkowań politycznych poszczególnych skupisk państw.

### 1.1.5. Regionalizacja a globalizacja we współczesnym świecie

W opozycji do regionalizacji stoi globalizacja. O ile pierwsze zjawisko jest kierowane głównie przez siły rynkowe, takie jak liberalizacja stosunków gospodarczych, spadek roli państwa w gospodarce, internacjonalizacja kapitału finansowego czy wzrost znaczenia międzynarodowych korporacji<sup>23</sup>, o tyle globalizacja odnosi się do nakładania się powiązań i zależności między nowymi technologiami, a w konsekwencji pojawienia się globalnego rynku o ustandaryzowanych towarach i usługach. Ta międzynarodowa tendencja ukazuje wzrost natężenia relacji pomiędzy przedsiębiorstwami, międzynarodowymi organizacjami zarówno międzyrządowymi (ang. *intergovernmental organizations*, IGO), jak i pozarządowymi (ang. *non-governmental organizations*, NGO<sup>24</sup>) oraz gospodarkami poszczególnych państw. Owe polityczno-ekonomiczne powiązania, najczęściej oparte na prawnych porozumieniach, wywierają wpływ na spadek znaczenia granic międzynarodowych i w konsekwencji prowadzą do denacjonalizacji<sup>25</sup>.

Z drugiej jednak strony regionalizacja może być oceniana jako pozytywna odpowiedź na globalizację, przy czym ta pierwsza może pomóc kształtować procesy światowe na poziomie mikroekonomii. Regionalizacja bowiem umacnia krajową konkurencję poprzez rozwój polityki integracyjnej. Zwiększa ona również popyt uczestników na wejście na globalny rynek i związanie się jednolitą polityką regionalną w celu wspólnej linii działań na nim<sup>26</sup>.

Kolejną tendencją, którą należy tutaj wymienić, jest globalizacja oznaczająca transformację procesu globalizacji. Termin ten pochodzi od kombinacji słów „globalizacja” i „lokalizacja”. Współistnienie i wieloaspektowość globalizacji wraz z ich istotnym wpływem na społeczności lokalne należą do najważniejszych przesłanek współczesnej polityki i ekonomii. Innymi słowy, globalna lokalizacja oznacza tu przystosowanie światowej percepcji do regionalnych warunków<sup>27</sup>. Taka głębsza perspek-

<sup>23</sup> R. Orłowska, K. Żółdkiewicz (red.), *Globalizacja i regionalizacja...*, op. cit., s. 18, 19.

<sup>24</sup> Organizacje pozarządowe nie mają w swoim składzie państw, nie funkcjonują także na podstawie umowy w świetle prawa międzynarodowego. Nie wpływają one więc w takim dużym zakresie na porządek regionalny jak organizacje międzyrządowe. Dlatego nie będą one przedmiotem głównej analizy w tej książce tak jak IGO.

<sup>25</sup> J. Rymarczyk, *Biznes międzynarodowy*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2012, s. 27.

<sup>26</sup> Ch. Oman, *Globalisation and Regionalisation: The Challenge for Developing Countries*, OECD, Paris 1994, s. 16, 17.

<sup>27</sup> Ch.K. Sharma, *Emerging Dimensions of Decentralisation Debate in the Age of Globalisation*, „Indian Journal of Federal Studies” 2009, nr 1, s. 11.

tywa pozwala dojrzeć kolejną możliwość wyboru dla państw pomiędzy regionalizacją a globalizacją.

Podsumowując, należy przywołać zasadnicze rozróżnienie regionalizmu i regionalizacji oraz globalizmu i globalizacji. Zauważalnym skutkiem wzrostu regionalizmu w krajach demokratycznych jest regionalizacja. Taki proces nieuchronnie zmierza do pogłębienia relacji, gdyż powoduje powstanie wielu ponadnarodowych interakcji i sojuszy. Uczestnicy owych formalnych mechanizmów współpracy oczekują i sami poszukują dalszej wzmożonej regionalizacji. Przyczyną nasilania się tego zjawiska jest przede wszystkim chęć pogłębienia integracji gospodarczej i politycznej, jak ma to miejsce w ramach Unii Europejskiej. Tutaj regionalizacja oznacza bowiem prawną działalność na terytorium danego państwa, co skutkuje tzw. regionalizmem wewnętrznym oraz europeizacją regionów<sup>28</sup>. Natomiast globalizacja nawiązuje do wzrostu bądź spadku stopnia globalnego procesu integracji (globalizmu). Skupia się ona na prędkości, dynamizmie oraz siłach tychże zmian. Dlatego globalizacja jest tokiem rozwoju współpracy, poprzez którą globalizm nabiera intensywności. Innymi słowy, globalizm jawi się jako „podwaliny podstawowej sieci, w której globalizacja odnosi się do dynamicznego kurczenia odległości na dużą skalę”<sup>29</sup>.

## 1.2. Powstanie regionalizmu i jego współczesne zastosowanie

### 1.2.1. Moc sprawcza państw w doborze form współpracy

Państwa, jako najważniejsze i najbardziej wpływowe podmioty w przestrzeni międzynarodowej, mają moc decyzyjną, w jakim zakresie chcą współpracować ze sobą. Jak było to już wskazane, element wolicjonalny jest warunkiem *sine qua non* ustanowienia relacji międzynarodowych, w tym integracji zmierzającej w stronę regionalizmu. To właśnie suwerenne państwa są założycielami oraz członkami wielu ponadnarodowych organów, zarówno o znamionach uniwersalnych, jak i lokalnych. Owe prawne ustalenia funkcjonują na mocy wielu środków i metod, różnią się między sobą także stopniem intensywności współpracy czy jej dziedziną. Organizacje międzynarodowe wydają się najbardziej powszechną i znaną do tej pory formą międzynarodowej kooperacji<sup>30</sup>. Państwa poprzednio niezależne, pozostające jednak pod zależnością prawa

<sup>28</sup> R. Bieniada, *Regionalizm i regionalizacja...*, op. cit., s. 293.

<sup>29</sup> J. Nye, *Globalism Versus Globalization: What Are the Different Spheres of Globalism – And How Are They Affected by Globalization?*, „The Globalist”, 15.04.2002.

<sup>30</sup> Nie można jednak stwierdzić, iż tak będzie zawsze. To od państw, założycieli organizacji oraz sygnatariuszy porozumień międzynarodowych, zależy, czy w przyszłości będą wołały one przekazać swoje suwerenne kompetencje w inny sposób, w innej formie organizacyjnej lub instytucji niezorganizowanej prawnie. Jak już bowiem podkreślono, prawo międzynarodowe, regulujące relacje między podmiotami, może być przez jej twórców dowolnie zmieniane, o ile jest to zgodne z ich wolą.



międzynarodowego, zaczęły tworzyć nowe transnarodowe jednostki dysponujące przekazanymi kompetencjami – wcześniej przynależnymi wyłącznie do podmiotów pierwotnych, tj. państw. Unia Europejska jako organizacja regionalna uzyskała ten najwyższy poziom współpracy suwerennych państw. Jednak środowisko organizacji międzynarodowych, co jest charakterystyczne dla całej dynamiki stosunków międzynarodowych, stale ewoluuje. Regionalne instytucje, te o umownych ramach działania, ale i te działające ad hoc, mają szeroki margines wytyczenia dalszych aktów przez swoich członków. Owo obszerne, niesprecyzowane podejście odnajdujemy w porozumieniu ustanawiającym Pakt Północnoatlantycki (ang. North Atlantic Treaty Organization, NATO)<sup>31</sup>.

Różnorodność form współpracy regionalnej pozwala państwom dopasować nowe nawiązujące się partnerstwa bądź sojusze zgodnie do istotnego interesu państwowego, a także wybierać te formy spośród całego dostępnego przez prawo międzynarodowe katalogu w rozumieniu *hard law* oraz *soft law* (w tym przede wszystkim zwyczaju międzynarodowego). Prawna, polityczna, a często także ekonomiczna możliwość wyboru najodpowiedniejszej metody ustanowienia bliskiej kolaboracji z innymi podmiotami międzynarodowymi wpływa także na zainteresowanie fenomenem integracji. To z kolei prowadzi do tworzenia intrygującej sieci partnerów stale ze sobą współpracujących, choć w różnych konfiguracjach, z innymi kooperantami czy w odrębnej dziedzinie. Podmiotowość prawnomiędzynarodowa przestaje mieć aż tak duże znaczenie, jak miała jeszcze do niedawna. Na początku XXI w. obserwuje się rozwój tzw. podmiotów niepaństwowych (ang. *non-state actors*, NSA) w stosunkach międzynarodowych<sup>32</sup>. Takie wielostronne więzi, a często i pomoc w sensie humanitarnym, ustrojowym czy finansowym stają się podstawą relacji między współczesnymi państwami, które już nie są w stanie same zaspokoić swoich potrzeb ani dążeń wewnętrznych bądź zewnętrznych<sup>33</sup>. Dlatego też poszukują one partnerstwa w celu osiągnięcia swoich krajowych, regionalnych i światowych priorytetów oraz aspiracji.

---

<sup>31</sup> Szeroki zakres działania członków ma dobre i złe strony, biorąc pod uwagę zachowanie autonomii w podejmowaniu decyzji wewnętrznych przez państwa. Państwo może cieszyć się szeroką autonomią w podejmowaniu decyzji na forum organizacji, jednak istnieje realne zagrożenie kierowaniem się dobrem własnym, narodowym, a nie wspólnotowym, co będzie niosło negatywne skutki dla działań organizacji i osiągnięcia jej celów statutowych. Por. art. 5 Paktu stanowiący o podjęciu takich działań w przypadku ataku na jednego z członków organizacji, jakie strona uzna za konieczne. Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 87, poz. 970); J. Klabbbers, *An Introduction to International Institutional Law*, Cambridge University Press, New York 2002, s. 29.

<sup>32</sup> Będzie o tym mowa w dalszej części książki w kontekście podmiotów współpracujących ze sobą na Pacyfiku w zakresie regionalizmu.

<sup>33</sup> L.Ch. Chen, *An Introduction to Contemporary International Law: A Policy-Oriented Perspective*, Oxford University Press, New York 2015, s. 63.